??

Paix Liturgique Pologne

EWANGELIZACJA W GABONIE DZIĘKI TRADYCJI LITURGICZNEJ

List 51

„*Kościół ewangelizuje i daje się ewangelizować przez piękno liturgii*”
Papież Franciszek, *Evangelii Gaudium*, 24.

Obrazy mówią same za siebie: w Afryce religia może być czymś, co nie dzieli. Mieszkańcy Libreville niezależnie od tego, czy są katolikami, czy nie, szczycą się budową kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny z Lourdes, w którym odprawiana jest liturgia tradycyjna.



I – BUDOWA, KTÓRĄ SZCZYCI SIĘ PRASA W GABONIE

„*Kościół Najświętszej Marii Panny z Lourdes, z jaśniejącym obliczem*”
Artykuł na stronie *Gabon Tribune*, 26 stycznia 2015

Wraz z ukończeniem niedawno fasady kościoła parafii mieszczącej się w Carrefour STFO w Libreville – a było to możliwe dzięki osobistej darowiźnie prezydenta republiki, głowy państwa, Alego Bongo Ondimby – Kościół powszechny zyskał jeden z najwspanialszych obiektów-ośrodków kultu Bożego.

W oczekiwaniu na przewidywane w sierpniu 2015 roku oficjalne otwarcie fasady parafii Najświętszej Marii Panny z Lourdes, mieszczącej się w STFO w Libreville, włodarze Kościoła katolickiego z arcybiskupem J.E. Bazylim Mvé Engone na czele, wyrażają pełne ukontentowanie faktem, że z każdym dniem miejsce kultu, które w 2008 roku zostało wyniesione do rangi parafii, nabiera kształtu.

Ukończenie prac przy wznoszeniu fasady kościoła Najświętszej Marii Panny z Lourdes możliwe było dzięki osobistemu wsparciu prezydenta republiki, głowy państwa, Alego Bongo Ondimby, który swoim gestem pragnął okazać wdzięczność nie tylko Kościołowi katolickiemu gromadzącemu tysiące wiernych, ale też, i nade wszystko, całej wspólnocie chrześcijańskiej Gabonu.

Należy podkreślić, iż nieprzeciętne piękno fasada zawdzięcza klasycznej romańskiej architekturze oraz tworzącym ją elementom ceramicznym – azulejos wyprodukowanym przez warsztaty rzemieślnicze w Portugalii. Rysunek autorstwa księdza Willwebera doskonale wyobraża ściśle określone i znane ludziom motywy chrześcijańskie. Centralna płyta przedstawia dzieciątko Jezus i pokłon trzech króli, a wokół znajdują się święci patroni instytutu oraz potężni archaniołowie Michał i Rafał, którzy zdają się czuwać nad wejściem do kościoła. Wielu chrześcijan w Gabonie żywo oczekuje więc inauguracji tego miejsca, która będzie oddawała porządek spajający strukturę Kościołów katolickich w Afryce. Na czas tego spotkania spodziewane są liczne delegacje zagraniczne.

II – REFLEKSJA PAIX LITURGIQUE

1) Tak naprawdę Instytut Chrystusa Króla Najwyższego Kapłana (ICRSP) zawdzięcza swe początki Afryce, mimo, że powstał z inicjatywy francuskich księży odbywających formację w diecezji Genueńskiej (Włochy). Faktem jest, że kanoniczne ustanowienie instytutu w 1990 roku dokonało się dzięki J.E. Cyriakowi Obambie, biskupowi Mouila w Gabonie, na kilka miesięcy przed przyjęciem Instytutu przez diecezję florencką. Związki między ICRSP i Gabonem nie były już niczym nowym, gdy w roku 2008 arcybiskup Libreville zadecydował o utworzeniu parafii Najświętszej Marii Panny z Lourdes i jej powierzeniu Instytutowi Chrystusa Króla dla odprawiania liturgii według ksiąg obowiązujących w 1962 roku – zgodnie z możliwościami, jakie otwiera Motu Proprio Summorum Pontificum. **W 2009 roku rozwój parafii skłania ICRSP do zainaugurowania projektu budowy kościoła stosownie do potrzeb wspólnoty, która nieustannie się powiększa.** Warto pamiętać, że nie chodzi o „parafię personalną" dedykowaną formie nadzwyczajnej, lecz o zwykłą parafię lokalną dedykowaną formie nadzwyczajnej. Podobnych parafii w Europie mogła zaistnieć tylko garstka. Były tam, gdzie proboszczowie zachowali liturgię tradycyjną po Soborze.

2) Podczas gdy w Europie nielicznym nowo powstającym kościołom nadaje się kształt upodabniający je do galerii handlowych czy ośrodków sportowych, ICRSP postanowiła wznieść w Libreville „nie «nabożny hangar» – wyraz bezguścia i brzydoty, lecz prawdziwy kościół, godny uroczystej liturgii, którą sprawujemy", wyjaśnia wikariusz generalny Instytutu, J.E. Rudolf Michael Schmitz, na łamach miesięcznika „La Nef", w marcu 2014 roku. I rzeczywiście pomysłodawcy postanowili oprzeć się na wzorcu portugalskich budowli sakralnych, których fasady są zdobione za pomocą azulejos (fajansowych płytek dekorowanych na niebiesko – azul). Jednym ze wzorów dla kościoła Najświętszej Marii Panny z Lourdes mogłaby być słynna „kaplica dusz" w Porto, której azulejos malowane w ubiegłym stuleciu imitują portugalskie azulejos z XVIII wieku. Decyzja wcale nie spotyka się z oburzeniem ze strony miejscowej ludności. Wręcz przeciwnie, wszystkich łączy wspólny pogląd: liczne artykuły opublikowane tuż po ukończeniu budowy podkreślają jednogłośnie „niezwykłe" piękno fasady z azulejos, zaś w oświadczeniu prezydenta republiki mowa jest wręcz o „perle architektury". Budynek podnosi dumę Gabończyków i jak podaje wspomniane wyżej entuzjastyczne oświadczenie: „licznie napływają wierni z dzielnicy i z całego miasta mający szczególne upodobanie w pięknie liturgii łacińskiej oraz w śpiewie gregoriańskim".

3) **Od czasu „wiosny" soborowej upływa 50 lat, a oto lekcją inkulturacji staje się gmach w Libreville.** Reakcja mieszkańców na tę budowę kojarzy się z powszechnym sukcesem, jaki odniosła wśród katolików afrykańskich wspaniała bazylika Notre-Dame de la Paix z Yamoussoukro, na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Prezydent Félix Houphouët-Boigny pragnął, by została wzniesiona na wzór Świętego Piotra w Rzymie. Wybór ukierunkowany na piękno, patrz na swoisty splendor połączony z tradycyjnym stylem, staje się skutecznym narzędziem ewangelizowania najbiedniejszych, gdyż dzielnica, w której mieści się parafia Najświętszej Marii Panny z Lourdes nie należy do najbogatszych w Libreville. Co to, to nie. W każdym bądź razie celebrowana w kościele Najświętszej Marii Panny z Lourdes liturgia łacińska i gregoriańska jest całkowicie i bez wyjątku akceptowana. Powinno to pobudzić do refleksji tych, u których procesory zatrzymały się na oprogramowaniu duszpasterskim lat 70-tych...

4) Cóż, w szczególnie zagmatwanym momencie naszej historii ukończenie fasady kościoła w Libreville jest też namacalnym znakiem pokoju. I rzecz to wybitnie cenna, że afrykański prezydent-muzułmanin domaga się finansowania miejsca kultu katolickiego w chwili, gdy niedaleko chrześcijanie są tysiącami masakrowani w imię islamu! To zresztą ciekawa nauka, na przykład tam gdzie stosuje się bezduszną zasadę laickości i wszędzie tam, gdzie religia jest niedoceniana. Szczególnie, że prezydent tłumaczy, iż jego gest to „nie tylko akt wdzięczności wobec młodej wspólnoty, która od 25 lat działa w kraju, ale też szerzej wyraz docenienia wszelkich działań Kościoła katolickiego w Gabonie" (oświadczenie kancelarii prezydenta z 20 stycznia). **Tradycyjna liturgia katolicka okazją do dialogu międzykulturowego, między-etnicznego i między-religijnego? A czemuż by nie!?**







